

II/1875

Maria Mróz

4

zam. Tomaszów - Lub.
ul. Piłsudskiego 4/18

Pochodzę z Wołynia i jestem zainteresowana
Bo moja bardzo bliska Rodzina została
wymordowana przez Ukraińców.
Zginął mój ojciec
Jwaczyński Leon 38 lat
Mieszkaliśmy w koloni Ewin gmina Werba
parafia Swojczów, 29 1943 r. Napadli na naszą
kol. nad ranem zabili ojca mojego
Litwinieckiego Józefa 29 lat. Mama brat
i ja uciekliśmy w pole i leżeliśmy
w kartoflach cały dzień, a w nocy poszliśmy
do Włodzimiera, ja miałam 13 lat brat 9 lat.
byliśmy prawie gołi, głód dokuwał strach i
smutek. Mama poszła do getta i tam znalazła
poduszkę i podatką koldrę, takie było nasze
dzieciństwo, naszych biednych Wołyniaków
Zamordowali mojego dziadka babcię
Jwaczyński Stanisław^{62 lat} Antonina 50 lat i córka
Fela 18 lat zabili ich siekierą i widłami
A tenże Rodzina mojej mamy
29 VIII 1943 r. w Mokylinie gm. Werba k. Włodzimiera
to są bracia mamy
Mróziuk Adam^{50 lat} z całą rodziną
żona Aniela 43 lat, ich dzieci Bolesław 14 lat

Antonina 18 lat iłodzia 5 lat.

Mapadli nad ranem to była niedziela

Teraz drugi brat Mwoziuk Adol 33 lat

żona Sabina 28 lat dzieci Staś 6 lat i Karia 3 lat

i Leon Mwoziuk 48 lat ~~na~~ mapadli na nich

w nocy spali w stodole wszystkich wymordowa

wali. Mwoziuk Franciszek ^{43 lat} żona

Helena 37 lat córka Dioniza 13 lat.

Babeia i dziadek Marianna 84 lat Petr 82 lat

a ich córka uciekła. ~~ga~~ Postyszata krył

uciekała w kraki i gonili zamią ale to

była noc, i ona żyje Jadwiga Kozioł
mieszka w Żurawlowie por. Grabowiec 12-560

To co piszę to wszyscy w Mokulnie
zginęli. Następnie cała rodzina

Mwoziuk Józef żona Aniela córka Józefa

i jedna córka nie pamiętam imienia

i Feliks Mwoziuk brat Józefa.

Mwoziuk Antoni 82 lat.

Jeszcze było tak, że ukraińska ukryła

dzieci troje nazywali się Mwoziuk

Stanisława lat 13 Fela iłodzia

ukraińska wydała i zamordowani zostali

a właścice tych dzieci byli ukryci i wszystko
widzieli, uciekli nocą do Włodzimierka.

Szewcuk Wicenty 35 lat z żoną i dziećmi 4 dzieci

Szewcuk Feliks około 45 lat zabrali go żeby

odwieźć bandytów do lasu. i bardzo mordował
odrobali ręce i przyrodzenie
oderwali

2. To co piszę to wszystko w Motylinie gm
Werba pow. Włodzimierz.

Gaczyńskich rodzina 8 dzieci 3 i żona
zamordowali siekierami, bo Gaczyński Józef
ukrył się w fasoli i wszystko widział, w nocy
uciekł do Włodzimierza. Konstantynowicz
był kowalem, zginął z 2 synami.

Szorowski Antoni z żoną i 2 córki Karina 15
i Genia 18 lat a córka Jadwiga została bardzo
popłakana i bandyci myśleli że nie żyje i zostawili.
Jadwiga żyje jeszcze opowiada co widziała podługby
wali ~~z~~ palce u rąk schowała się w dziesiętek
zboża, i siedziała 5 dni potem jakoś dostała
się do Włodzimierza jeszcze żyje mieszka
w Daulowie.

Buczek z synową. Juszcak Stanisław
z żoną Anielą córka Stefcia 8 lat i Dionizy 3 lat
Buczek Sabina z dziećmi i teściowa starsza
z siostrą. Siatecki Stanisław około 40 lat
z żoną Anną i 3 dziećmi. Siateckieo męczyli
odciągali ręce i nogi to widział mój wujek,
ale on już nie żyje. W Motylinie zginęło
około 60 osób.

Jeszcze w Werbie mojej mamy rodzina
Lewandowski Len z żoną a córka Stefcia
zwaniona uciekła i żyje. Życze dużo zdrowia

Marie